

Sygn. akt I ACa 383/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski (spr.)
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SA Beata Wojtasiak
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. Z.**

przeciwko (...) **S.A. w S.**

o odszkodowanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 3 kwietnia 2013 r. sygn. akt I C 1266/10

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie I w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 85.210,24 (osiemdziesiąt pięć tysięcy dwieście dziesięć i 24/100) zł z ustawowymi odsetkami od następujących kwot do dnia zapłaty:**

- od kwoty 80.000 zł od dnia 18 lutego 2010 r.,

- od kwoty 2.660,09 zł od dnia 19 czerwca 2009 r.,

- od kwoty 733,68 zł od dnia 1 sierpnia 2009 r.,

- od kwoty 1.296,49 od dnia 24 listopada 2010 r.,

- od kwoty 519,98 od dnia 17 listopada 2009 r.;

b) **w punkcie IV w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda 2.246,80 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**

c) **w punkcie V o tyle, że kwotę 3.766,17 zł zastępuje kwotą 2.403,94 zł;**

d) **w punkcie VI o tyle, że kwotę 4.246,95 zł zastępuje kwotą 5.609,18 zł;**

II. **oddala apelację w pozostałej części;**

III. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda 2.123 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.**

UZASADNIENIE

Powód D. Z. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. kwoty 120.596,06 złotych, w tym:

a) kwoty 110.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 19 czerwca 2009 roku do dnia zapłaty,

b) kwoty 3.190,51 złotych tytułem odszkodowania za koszty leczenia (art. 444 § 1 k.c.) z ustawowymi odsetkami od:

- kwoty 1.160,34 złotych od dnia 19 czerwca 2009 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 733,68 złotych od dnia 1 sierpnia 2009 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 1.296,49 złotych od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

c) kwoty 2.518,98 złotych tytułem odszkodowania (art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 361 k.c. w zw. z art. 363 k.c.) z ustawowymi odsetkami od:

- kwoty 1.999 złotych od dnia 19 czerwca 2009 roku do dnia zapłaty,

- kwoty 519,98 złotych od dnia 17 listopada 2009 roku do dnia zapłaty,

d) kwoty 2.386,57 złotych tytułem odszkodowania za utracony dochód opiekuna (art. 444 § 1 k.c.) z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2009 roku do dnia zapłaty,

e) kwoty 2.500 złotych tytułem odszkodowania za szkody w mieniu (art. 361 k.c. w zw. z art. 363 k.c.) z ustawowymi odsetkami od dnia 19 czerwca 2009 roku do dnia zapłaty.

Powód żądał także ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wynikające z wypadku z dnia 7 lutego 2009 roku mogące powstać w przyszłości oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w S. wnosił o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2013 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 53.710,49 złotych z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym w wysokości 13% od kwoty: 50.000 złotych od dnia 18 lutego 2010 roku do dnia zapłaty, 1.160,34 złotych od dnia 19 czerwca 2009 roku do dnia zapłaty, 733,68 złotych od dnia 1 sierpnia 2009 roku do dnia zapłaty, 1.296,49 złotych od dnia 24 listopada 2010 roku do dnia zapłaty, 519,98 złotych od dnia 17 listopada 2009 roku do dnia zapłaty, ustalił odpowiedzialność pozwanego za następstwa wypadku komunikacyjnego z dnia 7 lutego 2009 roku, któremu uległ powód, jakie mogą powstać w przyszłości, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zniósł wzajemnie poniesione przez strony koszty procesu, nakazał pobrać od powoda z zasądzonych roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 3.766,17

złoty tytułem brakującej części kosztów sądowych, nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 4.246,95 złotych tytułem brakującej części kosztów sądowych.

Orzeczenie to zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych.

W dniu 7 lutego 2009 roku T. S. kierujący pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...) skręcając z ulicy (...) w ulicę (...) w C. wymusił pierwszeństwo przejazdu i zjechał drogę jadącemu z jego lewej strony ulicą (...) powodowi D. Z., który kierował motocyklem marki S. o nr rej. (...). Powód chcąc uniknąć zderzenia zjechał na środek jezdni, ale jego motocykl wywrócił się i sunął wraz z powodem po jezdni uderzając w prawe przednie naroże samochodu marki V. (...). Przed wypadkiem powód poruszał się z prędkością 63 km/h, podczas gdy dopuszczalna prędkość na tym odcinku drogi wynosiła 40 km/h. Sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...) Spółce Akcyjnej w S.. Sąd Rejonowy w Białymstoku prawomocnym wyrokiem z dnia 23 września 2009 roku w sprawie III K 461/09 uznał T. S. winnym spowodowania wypadku z dnia 7 lutego 2009 roku

W wypadku powód stracił przytomność. Został przewieziony karetką pogotowia ratunkowego na Oddział Intensywnej (...), a następnie przeniesiony na Oddział (...) Urazowy Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) Szpitala (...) w B.. Na oddziale tym stwierdzono u powoda otwarte złamanie kości udowej lewej z ubytkiem, złamanie podstawy piątej kości śródstopia prawego, uraz głowy oraz ogólne potłuczenia. Skutkiem tych urazów było późniejsze zapalenie kości udowej lewej, co objawiało się obrzękiem, nadmiernym uciepleniem i dużymi dolegliwościami bólowymi. Po zaopatrzeniu chirurgicznym ran został założony wyciąg bezpośredni nadrostkowy na kończynę dolną lewą. Powód był pobudzony psychoruchowo, w związku z czym otrzymywał leki uspokajające zlecone przez konsultującego go psychiatrę. Powód nie pamięta, co się z nim działo do dnia 26 lutego 2009 roku. W czasie gdy był nieprzytomny nie odczuwał bólu. Na Oddziale O.-Urazowym powód przebywał od dnia 7 lutego do dnia 4 marca 2009 roku. Następnie został przeniesiony do (...) Publicznego Szpitala (...) w O., w którym leczył się od dnia 4 marca do dnia 2 kwietnia 2009 roku na Oddziale Zapaleń Kości Kliniki (...). W dniu 18 marca 2009 roku wykonano tam u powoda zabieg operacyjny w postaci stabilizacji stawu rzekomego kości udowej lewej w aparacie K. (zewnętrzne urządzenie stabilizujące kość udową w wielu płaszczyznach). W tym czasie powód z uwagi na stan psychiczny wymagał obecności matki, która nocowała w hotelu przyszpitalnym, motelu i hotelu. Powód został wypisany do domu z zaleceniem kontroli w (...) i pomocy osób drugich. W czasie pobytu w domu powód z trudem chodził przy pomocy kul łokciowych po domu i wymagał częściowej pomocy osoby drugiej w takich czynnościach jak robienie zakupów, płacenie rachunków i odbieranie listów na pocztę, sprzątanie mieszkania. Istniała też konieczność dwukrotnej zmiany w ciągu dnia opatrunków założonych na ranę i odkażania jej. Po powrocie do domu pojawiły się u powoda zaburzenia o charakterze adaptacyjnym spowodowane znacznym stopniem ograniczenia sprawności ruchowej, dolegliwościami bólowymi, obawą o wyniki leczenia obrażeń powypadkowych i świadomością ewentualnych zmian w pracy zawodowej w przyszłości. Powód musiał korzystać z pomocy i opieki innych osób, przy czym nie była wymagana 24-godzinna opieka. Wystąpiło obniżenie nastroju, okresy apatii, niepokój wewnętrzny, nadpobudliwość nerwowa, drażliwość, agresja słowna, zaburzenia snu. W maju 2009 roku powód korzystał z pomocy psychologa, a od sierpnia 2009 roku zaczął leczenie psychiatryczne przeciwdepresyjne. Po dwóch wizytach w październiku 2009 roku psychiatra stwierdził znaczną poprawę stanu psychicznego. Powód czuł się dobrze, prawidłowo funkcjonował, był stabilny emocjonalnie, mniej drażliwy, dobrze sypiał. Powód zaniechał przyjmowania leków. W dniu 16 kwietnia 2009 roku powód zgłosił się do Poradni (...) Leczniczej w B., gdzie zalecono odpowiednie zabiegi i ćwiczenia usprawniające. Do września 2009 roku odbył 7 wizyt lekarskich, a po każdej z nich zalecono mu serię różnych zabiegów i ćwiczeń na 10 dni. W dniu 1 grudnia 2009 roku powód zgłosił się do Poradni Neurologicznej w B. z uwagi na zaburzenia pamięci i otrzymał leki N. 300 i R.. W dniach od 4 do 7 stycznia 2010 roku ponownie przebywał w Klinice (...) w O., gdzie po wykonaniu badań radiologicznych stwierdzono patologiczną ruchomość odłamów kostnych kości udowej, co zadecydowało o pozostawieniu u powoda aparatu K.. Powód został wypisany do domu z zaleceniem prowadzenia oszczędnego trybu życia i zgłoszenia się do P. (...) na kontrolę za dwa miesiące. W dalszym ciągu poruszał się przy pomocy dwóch kul łokciowych bez obciążenia kończyny dolnej lewej i kontynuował leczenie usprawniające w Poradni (...) w B. oraz w warunkach domowych. W kwietniu 2010 roku z racji pogorszenia się stanu psychicznego, częściowego nawrotu wcześniej występujących objawów ponownie zgłosił się do psychiatry i zaczął przyjmować leki przeciwdepresyjne. W

maju 2010 roku nastąpiła znaczna poprawa stanu psychicznego powoda, który nie zgłosił się już do psychiatry. W lipcu i sierpniu 2010 roku odbył także dwie sesje psychoterapii indywidualnej, ale zrezygnował z niej. W dniach od 16 do 19 sierpnia 2010 roku powód po raz trzeci przebywał w Klinice (...) w O., gdzie usunięto mu aparat K. z kości udowej lewej. Wypisano go z zaleceniem oszczędnego trybu życia, chodzenia przy pomocy kul łokciowych z częściowym odciążeniem kończyny dolnej lewej i kontynuowania rehabilitacji oraz kontroli w P. (...) za sześć tygodni.

Na skutek wypadku u powoda doszło do skrócenia o około 5 - 6 cm kończyny dolnej lewej. W celu odbudowy utraconej tkanki kostnej powód przebywał na rygorystycznej diecie. Korzysta ze specjalnego buta ortopedycznego wyrównującego to skrócenie oraz uczęszcza na zabiegi fizykoterapeutyczne do Poradni (...) w B.. Skarży się na utrzymujące się ograniczenie ruchomości w stawie biodrowym i kolanowym lewym oraz skrócenie kończyny dolnej lewej, co powoduje trudności w chodzeniu. Na skutek skrócenia kończyny dolnej lewej u powoda występuje niewielkie skrzywienie boczne lewostronne kręgosłupa lędźwiowego. Od niedawna odczuwa on dolegliwości bólowe ze strony kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego. Powód nie może cały czas chodzić w butach ortopedycznych. Chodzenie bez tego obuwia powoduje zaś nieprawidłowe ustawienie miednicy, co sprzyja skrzywieniu bocznemu kręgosłupa lędźwiowego. W miarę upływu lat taki tryb życia pogłębi istniejące skrzywienie, co z kolei może spowodować dolegliwości bólowe kręgosłupa. Istniejące skrócenie kończyny dolnej lewej jest obecnie możliwe do zniwelowania przynajmniej w znacznej części, przy czym ograniczeniem do wykonania takiego zabiegu jest występujące u powoda upośledzenie ruchomości stawu kończyny dolnej oraz przebyte zapalenie kości, a leczenie to jest długie i bolesne. Ewentualne wydłużenie kości spowodowałoby jednak, że byłaby ona mniej odporna na urazy i obciążenia. Doznane złamanie kości udowej lewej z ubytkiem, a w konsekwencji powstałe skrócenie kończyny dolnej lewej i istniejące do chwili obecnej wyraźne ograniczenie ruchomości w stawie biodrowym i kolanowym lewym, skrzywienie boczne lewostronne kręgosłupa lędźwiowego mogą doprowadzić w przyszłości do szybszych zmian zwyrodnieniowych, zwłaszcza w odcinku lędźwiowo-krzyżowym kręgosłupa, jak też w stawie biodrowym, kolanowym i skokowym lewym, co będzie wiązało się z dolegliwościami bólowymi. Zastosowane u powoda leczenie doprowadziło do wygaśnięcia procesu zapalnego kości, ale nie można wykluczyć, że w przyszłości może nastąpić wznowienie i zaostrzenie procesu zapalnego kości.

Orzeczeniem z dnia 4 sierpnia 2009 roku powód został zaliczony do osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności do dnia 31 sierpnia 2011 roku. Lekarz Orzecznik ZUS orzeczeniem z dnia 30 czerwca 2010 roku uznał go za całkowicie niezdolnego do pracy do dnia 30 czerwca 2010 roku.

Przed wypadkiem powód podejmował starania o wstąpienie do Straży Granicznej i Policji, ale wypadek i jego skutki przekreśliły te plany. Od maja 2009 roku pisał pracę magisterską, którą obronił na początku września 2009 roku. Powód zakupił przenośny komputer (laptop) za cenę 1.999 złotych, aby pisać pracę magisterską. Z pewnymi trudnościami, mógł on jednak bez przeszkód korzystać z komputera stacjonarnego. Od października 2010 roku rozpoczął czteroletni staż doktorancki na wydziale historii. Aktualnie jeździ samochodem i utrzymuje kontakty towarzyskie, ale w mniejszym zakresie, niż przed wypadkiem. U powoda utrzymują się objawy o charakterze zaburzeń adaptacyjnych, ale mają one łagodniejszy przebieg. Występuje też skłonność do obniżonego nastroju, pojawiają się negatywne emocje w relacjach z otoczeniem, niecierpliwość. Obecnie powód może jeździć motocyklem, pływać, a jedyną barierą w wykonywaniu tych czynności może być stan jego psychiki, który z upływem czasu ulegnie poprawie.

Na skutek wypadku zniszczeniu uległa odzież powoda o wartości 519,98 złotych. Powód poniósł też wydatki na dojazdy jego i jego matki do szpitali, zakwaterowanie matki w trakcie pobytu powoda w szpitalu w O., koszty leczenia i rehabilitacji w łącznej wysokości 3.190,51 złotych.

Pismem z dnia 7 maja 2009 roku powód zgłosił pozwanemu szkodę, przedłożył dokumentację medyczną i zażądał zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości 160.000 złotych, odszkodowania za koszty leczenia i rehabilitacji w związku z wypadkiem w wysokości 1.160,34 złotych, odszkodowania za koszty zakupu laptopa w wysokości 1.999 złotych, odszkodowania za uszkodzony motocykl w wysokości 20.000 złotych. Pismem z dnia 19 maja 2009 roku pozwany zażądał od powoda dodatkowej dokumentacji medycznej oraz dokumentacji potwierdzającej przebieg zdarzenia. Z pismem z dnia 20 czerwca 2009 roku powód przesłał dalszą część dokumentacji medycznej oraz zażądał

zwrotu kosztów przejazdów do placówek medycznych poniesionych przez powoda i jego matkę w łącznej wysokości 159,93 złotych oraz zwrotu kosztów poniesionych w związku z wypadkiem w wysokości 573,75 złotych. Decyzją z dnia 20 lipca 2009 roku pozwany przyznał powodowi zadośćuczynienie w wysokości 7.000 złotych, a decyzją z dnia 13 sierpnia 2009 roku uzupełnił je wypłatą kwoty 3.000 złotych. W piśmie z dnia 18 sierpnia 2009 roku powód zażądał odszkodowania w wysokości 2.386,57 złotych za utracone przez matkę zarobki w okresie, w którym sprawowała nad nim opiekę. Decyzją z dnia 11 września 2009 roku pozwany wypłacił powodowi kwotę 7.700 złotych tytułem odszkodowania za zniszczony motocykl, stanowiącą różnicę między wartością pojazdu na dzień szkody, a wartością pozostałości. Pismem z dnia 17 września 2009 roku pozwany, z uwagi na nie zakończony proces leczenia, zwrócił się do powoda o przesłanie dalszej dokumentacji medycznej z wszystkich poradni. W piśmie z dnia 12 października 2009 roku powód wskazał placówki medyczne, w których przebywał oraz złożył dodatkowe dokumenty. Zażądał również odszkodowania w łącznej wysokości 519,98 złotych za zniszczoną w wyniku wypadku odzież. W kolejnym piśmie z dnia 12 października 2009 roku złożył kserokopię zaświadczenia o demontażu motocykla oraz decyzję o jego wyrejestrowaniu i domagał się wypłaty pozostałej części odszkodowania w wysokości dotychczas wyliczonej kwoty pozostałości uszkodzonego motocykla. W odpowiedzi na pisma pozwanego pismem z dnia 20 stycznia 2010 roku powód wyjaśnił, że przesłał pełną dokumentację medyczną znajdującą się w jego posiadaniu. Ponadto zażądał odszkodowania w wysokości 2.500 złotych za pozostałości motocykla oraz odszkodowania w wysokości 150 złotych za koszty holowania pojazdu oraz podtrzymał dotychczas zgłoszone, a nieuwzględnione żądania. Decyzją z dnia 19 lutego 2010 roku pozwany przyznał powodowi odszkodowanie w wysokości 150 złotych tytułem zwrotu kosztów holowania motocykla. Pismem z dnia 18 marca 2010 roku poinformował natomiast powoda, że dotychczas przyznana kwota zadośćuczynienia w wysokości 10.000 złotych jest adekwatna do skutków wypadku.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że strony nie kwestionowały wiarygodności dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach szkody, dokumentacji medycznej, rachunków za leczenie, dokumentów potwierdzających starania powoda o przyjęcie do służb mundurowych oraz uzyskanie przez niego tytułu magistra, w związku z czym Sąd I instancji uznał je za podstawę ustaleń faktycznych w sprawie. Uwzględnił również w całości opinię biegłych z zakresu rehabilitacji medycznej, ortopedii i traumatologii, psychiatrii i neurologii, gdyż była ona uporządkowana, logiczna i jasna. Biegli wypowiedzieli się szczegółowo na temat stwierdzonych u powoda obrażeń ciała, przebiegu leczenia i związanych z tym dolegliwości fizycznych i psychicznych, aktualnego stanu zdrowia powoda i perspektywy jego poprawy w przyszłości. Biegli odpowiedzieli też szczegółowo na dodatkowe pytania.

Sąd I instancji uwzględnił też opinię biegłego z zakresu ruchu drogowego C. D.. Zaznaczył, że wcześniej w sprawie opinię sporządził biegły E. O., ale w związku z zastrzeżeniami powoda do tej opinii, w szczególności co do braku przeprowadzenia oględzin na miejscu zdarzenia, Sąd dopuścił kolejny dowód z opinii biegłego z zaleceniem przeprowadzenia oględzin, z udziałem osób uczestniczących w zdarzeniu i wypowiedzenia się, jaki był przebieg wypadku z dnia 7 lutego 2009 roku z dokonaniem analizy czasowo-przestrzennej tego wypadku, ustalenia czy powód poruszał się z prędkością dozwoloną oraz czy w jakikolwiek sposób przyczynił się do wypadku i w jakim stopniu. W ocenie Sądu Okręgowego biegły w sposób profesjonalny odniósł się do postawionych mu w tezie dowodowej zadań. Szczegółowo opisał przebieg zdarzenia z uwzględnieniem warunków panujących na drodze, dokonaniem dokładnych wyliczeń obrazujących odległość, w jakiej znajdowały się pojazdy, prędkości pojazdów przed zdarzeniem, przyczyn zdarzenia. Biegły ustosunkował się również stanowczo do zarzutów powoda i wskazał, że w sprawie nie pojawiły się nowe dowody, które uzasadniałyby przeprowadzenie oględzin miejsca zdarzenia z udziałem uczestników wypadku. Stanowisko to, jak również wnioski zawarte w opinii podtrzymał na rozprawie w dniu 20 marca 2013 roku. Wyjaśnił, że zgromadzony materiał dowodowy pozwalał jednoznacznie określić, kto był sprawcą wypadku, prędkość poruszania się motocykla, usytuowanie motocykla w chwili wyjeżdżania samochodu na ulicę główną, prędkość, przy jakiej można było zatrzymać motocykl przed torem ruchu samochodu. W ocenie Sądu opinia sporządzona przez biegłego C. D. nie budziła żadnych zastrzeżeń pod kątem zgodności z zasadami logiki, rzetelności, wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Treść opinii oraz zawarte w niej wnioski końcowe, zdaniem Sądu, są jasne i przekonujące. Sąd I instancji na podstawie art. 217 § 3 k.p.c. oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, gdyż zebrany materiał dowodowy pozwalał na rozstrzygnięcie sprawy. W ocenie Sądu oględziny z udziałem stron na miejscu

zdarzenia przed sporządzeniem opinii przez biegłego były zbędne, gdyż zebrane dowody pozwalały w dostatecznym stopniu na ustalenie przebiegu wypadku. Oględziny nie były konieczne w celu ustalenia prawidłowości techniki jazdy powoda, gdyż nagły przebieg zdarzenia, zbyt krótki czas, w którym powód mógł zareagować na zachowanie kierującego pojazdem marki V. (...), nie dawały mu szansy na wybranie właściwej techniki jazdy kierowanym przez niego motocyklem, umożliwiającej uniknięcie zderzenia. Stąd też stwierdzenie biegłego, że powód uniknąłby wypadku, gdyby przyjął inną opcję reakcji na powstałe zagrożenie (kontynuowałby jazdę przy prawej stronie jezdni i hamowałby), nie miało wpływu na ocenę przebiegu zdarzenia i dlatego też nie było brane pod uwagę przez Sąd przy rozpoznawaniu wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego.

Sąd I instancji uznał za wiarygodne zeznania przesłuchanych w sprawie świadków co do przebiegu leczenia powoda w szpitalu i procesu powrotu do zdrowia i związanych z tym kosztów leczenia. Za niewiarygodne uznał je natomiast w części, w której świadkowie twierdzili, że powód po powrocie do domu wymagał całodobowej opieki. Przeczą temu wnioski biegłych z zakresu rehabilitacji medycznej, ortopedii i traumatologii, psychiatrii i neurologii, którzy wskazali, że powód chodził przy pomocy kul łokciowych po domu i wymagał jedynie częściowej pomocy osoby drugiej w takich czynnościach jak robienie zakupów, płacenie rachunków na pocztę, odbieranie na pocztę listów, sprzątanie mieszkania. Z uwagi na stan psychiczny powód potrzebował pomocy i opieki innych osób, ale z opinii nie wynika, że była ona konieczna w wymiarze 24-godzinnym. Zeznania świadków potwierdzają ponadto, że po powrocie do domu powód rozpoczął pisanie pracy magisterskiej. Pozwala to przyjąć, że w tym czasie jego stan psychiczny był na tyle zadowalający, że pozwalał na aktywność intelektualną i poszukiwanie materiałów do pracy magisterskiej.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił też zeznań świadków A. Z. i A. K. w części, w której twierdzili, że pozwany obiecał powodowi wypłatę równowartości pozostałości motocykla w wysokości 2.500 złotych. Zeznania te były zbyt ogólne, na ich podstawie nie można ustalić tożsamości osoby składającej to zapewnienie, ani tym bardziej, czy była ona upoważniona do składania w imieniu pozwanego oświadczeń woli tej treści. Nie ma też w sprawie żadnego dowodu, który potwierdzałby, że strony uzgodniły sposób naprawienia szkody w sposób przedstawiony przez powoda. Z dokumentacji zgromadzonej w aktach szkody wynika jedynie, że w dniu 2 października 2009 roku pojazd został oddany przez niego do demontażu, a następnie wyrejestrowany.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji wskazał, że T. S. odpowiada za szkodę wyrządzoną powodowi na skutek wypadku z dnia 7 lutego 2009 roku na podstawie art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. Odpowiedzialność T. S. za spowodowanie tego wypadku została stwierdzona prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 23 września 2009 roku w sprawie III K 461/09, którym sąd orzekający w niniejszej sprawie jest związany co do okoliczności popełnienia przestępstwa (art. 11 k.p.c.). Z kolei odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku wynika z zawarcia ze sprawcą wypadku umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych i znajduje potwierdzenie w art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.).

Żądanie naprawienia szkody w mieniu Sąd I instancji oceniał na podstawie art. 361 § 2 k.c. i uznał, że częściowo jest ono uzasadnione.

W ocenie Sądu Okręgowego powód powinien uzyskać w całości rekompensatę pieniężną za zniszczoną wskutek wypadku odzież o łącznej wartości 519,98 złotych.

Sąd I instancji nie uwzględnił natomiast kosztów zakupu laptopa za cenę 1.999 złotych na potrzeby pisania pracy magisterskiej. Biegli w opinii nie wypowiedzieli się stanowczo, że jedynym, możliwym sposobem przygotowania przez powoda pracy magisterskiej było korzystanie z laptopa. Wskazali, że powód będąc w domu, mógł pracować przy komputerze stacjonarnym, chociaż siedzenie z usztywnioną kończyną było rzeczą trudną, niewygodną i uciążliwą na dłuższy czas. W ocenie Sądu okoliczności sprawy pozwalają natomiast wnioskować, że powód nie spędzał całego czasu przy pisaniu pracy magisterskiej, skoro jeździł na rehabilitację, terapię psychologiczną oraz poszukiwał materiałów do pracy magisterskiej. Korzystanie z komputera stacjonarnego przez kilka godzin dziennie nie mogło być więc zbyt

uciażliwe. W konsekwencji Sąd Okręgowy przyjął, iż zakup laptopa nie był wydatkiem niezbędnym i powiązaniem przyczynowo ze skutkami zdarzenia z dnia 7 lutego 2009 roku.

Jednocześnie Sąd Okręgowy za nieuzasadnione uznał żądanie o zwrot równowartości pozostałości po motocyklu w wysokości 2.500 złotych. Powód oddał pojazd do demontażu, przy czym rzeczą nieistotną w sprawie jest, czy uzyskał z tego tytułu ekwiwalent pieniężny, czy też nie. Zatrzymał bowiem pozostałości motocykla, które jako właściciel mógł wykorzystać w dowolny sposób (sprzedać części, lub oddać pojazd na złom itp.). Nie przedstawił żadnego dowodu, który potwierdzałby, że strony zawarły porozumienie zobowiązujące ubezpieczyciela do zapłaty mu równowartości pozostałości. Dla ubezpieczyciela byłoby również nieuzasadnione ekonomicznie ustalenie, że wypłaci powodowi odszkodowanie z tego tytułu, a nie uzyska zwrotu pozostałości po pojeździe.

Żądanie o naprawienie szkody na osobie Sąd Okręgowy oceniał na podstawie art. 444 § 1 k.c.

Za usprawiedliwione i powiązane przyczynowo z wypadkiem uznał poniesione przez powoda wydatki na leczenie w łącznej wysokości 2.065,58 złotych. Powód udokumentował je należycie, a biegli lekarze potwierdzili stanowczo, że przedłożone przez powoda faktury VAT dokumentują celowe nabycie środków medycznych bezpośrednio i pośrednio związanych z procesem leczenia skutków wypadku z dnia 7 lutego 2009 roku.

Sąd Okręgowy nie znalazł też podstaw, aby kwestionować wiarygodność i niezbędność kosztów dojazdu do placówek medycznych w wysokości 159,93 złotych. Uwzględnił również w całości poniesione koszty zakwaterowania matki powoda podczas jego pobytu w szpitalu w O. w łącznej wysokości 965 złotych.

Sąd I instancji odmówił natomiast przyznania odszkodowania w wysokości 2.386,57 złotych za utracony dochód opiekuna w okresie od kwietnia do czerwca 2009 roku. Opinia biegłych potwierdza jednoznacznie, że powód w czasie pobytu w domu wymagał tylko częściowej pomocy osoby drugiej przy takich czynnościach jak robienie zakupów, płacenie rachunków i odbieranie listów na pocztę, sprzątanie mieszkania itd. Pomoc przy tych czynnościach mogła być realizowana po pracy przez jego rodziców, z którymi mieszkał. Z uwagi na stan psychiczny powoda konieczna była co prawda opieka i pomoc innych osób, ale materiał dowodowy nie wskazuje, aby była ona wymagana przez 24 godziny na dobę.

Żądanie o zadośćuczynienie Sąd I instancji oceniał na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Zaznaczył, że doznane przez powoda na skutek wypadku drogowego obrażenia ciała spowodowały wiele komplikacji w jego życiu. Powód przez kilka miesięcy przebywał w różnych szpitalach. Początkowo był nieprzytomny, nie miał świadomości co dzieje się wokół niego, próbował zrywać opatrunki. Odczucia te potęgowały rozmiar krzywdy. W czasie pobytu w szpitalu powód był unieruchomiony, a po założeniu na nogę aparatu K. miał trudności z poruszaniem się. Wywoływało to poczucie bezsilności, które było tym większe, że dotąd był osobą aktywną fizycznie i towarzysko. Uraz w postaci otwartego złamania nogi i wywołane nim zapalenie kości wiązały się z ogromnymi dolegliwościami bólowymi zwiększającymi rozmiar krzywdy. Leki przeciwbólowe łagodziły te cierpienia, ale cierpienia powoda były znaczne w okresie całego leczenia przed i pooperacyjnego. Powód w obliczu skutków wypadku, doznanych urazów i groźby utraty nogi pozostawał w złym stanie psychicznym. Cierpienia te częściowo łagodziły leki oraz obecność matki i ojca w szpitalu. Cierpienia psychiczne powoda były znaczne. Po powrocie do domu u powoda wystąpiły zaburzenia o charakterze adaptacyjnym spowodowane znacznym stopniem ograniczenia sprawności ruchowej, doznaniem bólowymi, obawą o wyniki leczenia obrażeń powypadkowych i świadomością ewentualnych zmian w pracy w przyszłości. Powód musiał korzystać z opieki i pomocy innych osób, przy czym nie była wymagana 24-godzinna opieka. W tym czasie wystąpiło obniżenie nastroju, okresy apatii, niepokój wewnętrzny, nadpobudliwość nerwowa, drażliwość, agresja słowna, zaburzenia snu. Poprawa stanu psychicznego nastąpiła w rezultacie przyjmowania leków przeciwdepresyjnych oraz zastosowanego leczenia psychiatrycznego. Cierpienia spowodowane złym stanem psychicznym powróciły na nowo w kwietniu 2010 roku, ale ustąpiły w maju 2010 roku w rezultacie przyjmowania leków przeciwdepresyjnych. Na rozmiar krzywdy powoda wpływają również dolegliwości bólowe wywołane skrzywieniem kręgosłupa, spowodowanego skróceniem kończyny dolnej lewej wskutek wypadku. W związku z tym ma on znaczące problemy w poruszaniu się, których nie miał przed wypadkiem, co stanowi również

źródło dodatkowych cierpień. Zakres cierpień potęgowały także kolejne pobyty w szpitalu w O. w styczniu i sierpniu 2010 roku, kiedy zdjęto mu aparat K.. Powód odbył także długotrwałą rehabilitację, która dla osoby dotychczas bardzo aktywnej fizycznie, jaką był powód, mogła być nader męcząca i uciążliwa. Przed wypadkiem powód prowadził aktywny tryb życia, marzył o pracy w służbach mundurowych, a plany w tym kierunku przekreślił wypadek z dnia 7 lutego 2009 roku. Niewątpliwie mogło to wywołać wiele nieprzyjemnych doznań, takich jak poczucie nieprzydatności społecznej, bezsilność, rozczarowanie i frustracja. Od maja 2009 roku powód pisał pracę magisterską, którą obronił we wrześniu 2009 roku, a od października 2010 roku rozpoczął czteroletni staż doktorancki na wydziale historii. Obecnie jeździ samochodem i utrzymuje kontakty towarzyskie. Nie uczęszcza na psychoterapię. Wprawdzie nadal odczuwa zaburzenia o charakterze adaptacyjnym, ale mają one jednak zdecydowanie łagodniejszy przebieg.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że adekwatne do cierpień fizycznych i psychicznych powoda jest zadośćuczynienie w wysokości 80.000 złotych. Jednocześnie zaznaczył, że ustalenie rozmiaru należnego powodowi zadośćuczynienia powinno być poprzedzone oceną, czy powód przyczynił się do wypadku komunikacyjnego z dnia 7 lutego 2009 roku. Podkreślił, że materiał dowodowy sprawy, a w szczególności wnioski biegłego z zakresu ruchu drogowego C. D. wskazują, że bezpośrednio przed zdarzeniem powód jechał z prędkością 63 km/h, podczas, gdy dopuszczalna prędkość na tym odcinku drogi wynosiła 40 km/h. Biegły biorąc pod uwagę odległość dzielącą motocykl powoda od pojazdu T. S. wskazał, że przy prędkości, z jaką jechał powód, nie było szans na zatrzymanie pojazdu przed miejscem zdarzenia. Zaznaczył jednocześnie, że już przy prędkości 51 km/h podjęty przez powoda manewr hamowania byłby skuteczny i do wypadku by nie doszło. Wniosek ten biegły podtrzymał stanowczo w pisemnej, jak i ustnej opinii uzupełniającej. W tych okolicznościach Sąd I instancji przyjął, że powód naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym poruszając się z nadmierną prędkością na tym odcinku drogi, a tym samym przyczynił się do zderzenia z samochodem marki V. (...) i szkody tym spowodowanej. W ocenie Sądu Okręgowego powód przyczynił się do powstania szkody w 25% i dlatego obniżył przyznane powodowi zadośćuczynienie do kwoty 60.000 złotych. Wobec tego, że dotychczas pozwany wypłacił powodowi kwotę 10.000 złotych Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powoda zadośćuczynienie w kwocie 50.000 złotych.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł mając na uwadze art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 817 § 1 i 2 k.c. Zdaniem Sądu odsetki od zadośćuczynienia należało liczyć zgodnie z art. 817 § 2 k.c. od dnia 18 lutego 2010 roku. Zaznaczył, że choć powód wystąpił z żądaniem wypłaty zadośćuczynienia w dniu 7 maja 2009 roku, to w tym czasie proces leczenia i rehabilitacji powoda nie był jeszcze zakończony i określenie przez ubezpieczyciela zadośćuczynienia w orzeczonej wysokości (50.000 złotych) było możliwe po nadesłaniu przez powoda wraz z pismem z dnia 3 lutego 2010 roku dokumentacji medycznej z pobytu w szpitalu w O. w okresie od 4 do 7 stycznia 2010 roku. Dalej Sąd I instancji zaznaczył, że z żądaniem odszkodowania w wysokości 1.160,34 złotych tytułem kosztów leczenia i zakwaterowania powód wystąpił pismem z dnia 7 maja 2009 roku, przy którym załączył zestawienie kosztów. Zgłoszenie szkody zostało potwierdzone przez pozwanego pismem z dnia 19 maja 2009 roku, w którym zażądał on oryginałów imiennych rachunków i faktur dotyczących kosztów związanych z leczeniem powypadkowym. W tych okolicznościach Sąd I instancji uznał, że pozwany stosownie do art. 817 § 1 k.c. powinien w terminie 30 dni (od dnia 19 maja 2009 roku) wyjaśnić okoliczności związane z rozmiarem poniesionej szkody. Termin ten upłynął w dniu 18 czerwca 2009 roku, a więc odsetki należą się od dnia 19 czerwca 2009 roku. Z kolei żądanie odszkodowania w wysokości 733,68 złotych tytułem zwrotu kosztów dojazdu (159,93 złotych) i kosztów leczenia (573,75 złotych) wraz zestawieniem tych kosztów powód zgłosił pozwanemu pismem z dnia 20 czerwca 2009 roku. Pozwany mógł więc w terminie 30 dni ocenić zasadność i celowość tych wydatków, co zgodnie z żądaniem powoda uzasadniało bieg odsetek od tej kwoty od dnia 1 sierpnia 2009 roku. W ocenie Sądu Okręgowego odsetki od kwoty 1.296,49 złotych zasądzonej tytułem zwrotu kosztów leczenia należało liczyć od dnia następnego po dacie doręczenia pozwanemu odpisu pozwu (24 listopada 2010 roku), gdyż dopiero po otrzymaniu tego pisma pozwany dowiedział się o tym żądaniu. Odsetki od kwoty 519,98 złotych tytułem odszkodowania za zniszczenie odzieży Sąd I instancji przyjął od dnia 17 listopada 2009 roku. Żądanie to zostało zgłoszone pismem z dnia 12 października 2009 roku.

Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał, że zaistniały przesłanki do ustalenia odpowiedzialności pozwanego za mogące powstać w przyszłości skutki wypadku z dnia 7 lutego 2009 roku, któremu uległ powód. Sąd ten zaznaczył, że

zgodnie z opinią biegłych powód nigdy nie powróci do pełnej sprawności fizycznej, a w przyszłości mogą powstać zmiany zwyrodnieniowe, zwłaszcza w odcinku lędźwiowo - krzyżowym kręgosłupa, jak też w stawie biodrowym, kolanowym i skokowym lewym, wywołane skrzywieniem kręgosłupa spowodowanym skróceniem kończyny dolnej lewej oraz wyraźnym ograniczeniem ruchomości w stawie biodrowym i kolanowym lewym. W opinii biegłych nie jest też wykluczone, że w przyszłości może dojść do nawrotu zapalenia kości, które wystąpiło u powoda po wypadku i uległo jedynie zaleczeniu. Biegli wskazali również, że istnieje możliwość przeprowadzenia u powoda w przyszłości zabiegu wydłużenia kończyny dolnej lewej. W przyszłości mogą zatem ujawnić się kolejne cierpienia fizyczne i psychiczne powoda wynikające z wypadku z dnia 7 lutego 2009 roku, a określenie ich rozmiaru i nasilenia nie jest możliwe w chwili obecnej. Z oczywistych względów nie można też ustalić kosztów ewentualnego leczenia i rehabilitacji powstałych w przyszłości u powoda schorzeń.

O kosztach sądowych i kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 zdanie 1 k.p.c. Zaznaczył, że powód wygrał proces co do kwoty 73.719,49 złotych, a więc w 53 %, zaś pozwany – w 47 %. Powód poniósł koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.617 złotych, uiszczył opłatę sądową od pozwu w wysokości 500 złotych oraz zaliczkę na opinię biegłego w wysokości 1.500 złotych. Wydatki pozwanego obejmowały koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.617 złotych oraz koszty zaliczki na opinię biegłego w wysokości 2.000 złotych. Oznacza to, że strony poniosły koszty procesu w jednakowej wysokości, co uzasadniało ich wzajemne zniesienie. Jednocześnie Sąd Okręgowy w odpowiednim stosunku obciążył każdą ze stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi w wysokości 8.013,12 złotych.

Powyższy wyrok w części oddalającej powództwo, orzekającej o kosztach procesu i obciążeniu powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi zaskarżył apelacją powód zarzucając naruszenie prawa materialnego i procesowego:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uwzględnienie w ustaleniach faktycznych (zwłaszcza w kontekście ewentualnego przyczynienia się powoda do powstania szkody) opinii biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego C. D., pomimo że opinia ta - jako obarczona istotnymi błędami, wytkniętymi i szczegółowo opisanymi w pismach procesowych w toku postępowania przez Sądem I instancji - nie mogła służyć za dowód w sprawie, zwłaszcza, że biegły sądowy nie wykonał oględzin miejsca zdarzenia, mimo że było to mu zlecone przez Sąd I instancji i konieczne dla pełnego wyjaśnienia sprawy oraz przyjął ewidentnie błędne założenie co do dopuszczalnej prędkości w miejscu zdarzenia (zakładając, że było to 40 km/h, podczas gdy w rzeczywistości było to 50 km/h, co potwierdza dokument znajdujący się w aktach sprawy), powielone zresztą następnie przez Sąd I instancji,

2. art. 286 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. oraz art. 217 § 3 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego C. D. była dotknięta istotnymi uchybieniami (w szczególności zaś została sporządzona bez wykonania uprzednich oględzin i oparta na błędnym założeniu co do dopuszczalnej prędkości w miejscu zdarzenia), co ostatecznie winno ją dyskwalifikować jako dowód przydatny do rozpoznania sprawy i co zobowiązywało Sąd I instancji do dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego sądowego, zwłaszcza że uchybienia dotyczyły kwestii o elementarnym wręcz znaczeniu dla sprawy,

3. art. 362 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że powód przyczynił się do powstania szkody, podczas gdy pozwany takiego przyczynienia się nie udowodnił, a w szczególności dowodem na owo przyczynienie się nie może być opinia biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego C. D., a to z uwagi na jej uchybienia wskazane w zarzutach 1-2, a w szczególności

- na przyjęcie przez biegłego sądowego, a następnie przez Sąd I instancji ewidentnie błędnego założenia co do ograniczenia prędkości obowiązującego w miejscu zdarzenia (Sąd I instancji za biegłym sądowym przyjął, że było to 40 km/h, a w rzeczywistości było 50 km/h, co ma niebagatelne znaczenie z punktu widzenia oceny zachowania powoda),

4. art. 445 § 1 k.c. poprzez przyznanie na rzecz powoda zadośćuczynienia w rażąco zaniżonej wysokości, zupełnie nieadekwatnej do doznanej przez niego krzywdy, nieuwzględniającej w szczególności w sposób właściwy takich czynników jak powstanie u powoda znacznych rozmiarów ubytku kości wraz z wieloma jego negatywnymi następstwami, opisanymi szczegółowo w opiniach biegłych sądowych, w tym w szczególności skróceniem kończyny

dolnej o 6 cm, następczym skrzywieniem kręgosłupa i brakiem możliwości wyleczenia zapalenia kości, oraz konieczności leczenia powoda przy użyciu aparatu K., co wiązało się dla powoda z ogromnymi komplikacjami w życiu codziennym oraz wpłynęło na aktywność towarzyską powoda, gdyż ów aparat to nic innego jak skomplikowana konstrukcja metalowa, „wystająca” z kończyny powoda, uniemożliwiająca mu nie tylko sprawne poruszanie się, ale nie pozwalająca na noszenie zwykłych spodni,

5. art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez nieuwzględnienie roszczenia o odszkodowanie na pokrycie kosztów zakupu laptopa, który posłużył powodowi do pisania pracy magisterskiej, mimo że - zgodnie z opinią biegłych sądowych - korzystanie przez powoda z komputera stacjonarnego było rzeczą trudną, niewygodną i uciążliwą, a więc nie można wymagać, aby nawet „tylko” przez kilka godzin dziennie, w skrajnie niekomfortowych i niebezpiecznych dla zdrowia warunkach pracował nad pracą magisterską przy użyciu posiadanego wcześniej komputera stacjonarnego,

6. art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez odmowę zasądzenia odszkodowania stanowiącego równowartość pozostałości po motocyklu, choć z zeznań świadków A. Z. i A. K. wynikało, że pozwany zobowiązał się do zapłaty kwoty stanowiącej wartość motocykla, która miała zostać wypłacona po ze złomowaniu tego pojazdu, przy czym nie ma znaczenia, że powód mógł inaczej zagospodarować owe pozostałości (po co powód miałby to czynić, skoro miał jasne zobowiązanie pozwanego?) oraz że było to ekonomicznie nieuzasadnione dla pozwanego (jak się bowiem wydaje, żadna wypłata odszkodowania nie jest ekonomicznie korzystna dla ubezpieczyciela),

7. art. 441 § 1 k.c. w z art. 361 § 1 k.c. poprzez nieuwzględnienie żądania o zasądzenie odszkodowania za utracone dochody opiekuna powoda, choć pozostają one w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 7 lutego 2009 roku,

8. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie zeznań świadków co do konieczności opieki nad powodem i zobowiązania pozwanego do wypłaty odszkodowania na rzecz powoda za pozostałości motocykla za niewiarygodne, choć brak jest przesłanek do odrzucenia tych zeznań, a sama ich ogólność taką przesłanką nie jest, albowiem wynika li tylko z upływu czasu i zacierania się w pamięci okoliczności nie mających przecież elementarnego znaczenia w życiu świadków.

Wskazując na powyższe wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwot zgodnie z żądaniem pozwu oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy poczynione przez Sąd Okręgowy, w tym dotyczące przyczynienia się powoda do wypadku, są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Na aprobatę nie zasługują jednak wnioski Sądu I instancji co do rozmiaru krzywdy powoda, a co za tym idzie co do wysokości należnego mu zadośćuczynienia. Nie sposób też przychylić się do stanowiska Sądu I instancji, że powodowi co do zasady nie należy się odszkodowanie obejmujące koszty zakupu laptopa. Pozostałe kwestionowane przez skarżącego wnioski Sądu Okręgowego co do stopnia przyczynienia się powoda do wypadku, odmowy zasądzenia na rzecz powoda odszkodowania obejmującego równowartość pozostałości po motocyklu, a także utracone dochody opiekuna powoda zasługują na aprobatę.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że w zakresie ustaleń co do przyczynienia się powoda do wypadku Sąd I instancji słusznie oparł się na opinii biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego C. D..

Wprawdzie dopuszczając dowód z opinii tego biegłego Sąd Okręgowy wskazał, że ustalenie czy powód poruszał się z dozwoloną prędkością oraz czy w jakikolwiek sposób przyczynił się do wypadku, a jeśli tak, to w jakim stopniu, winno zostać poprzedzone przeprowadzeniem oględzin z udziałem osób uczestniczących w zdarzeniu i wypowiedzeniu się przez nie co do przebiegu wypadku oraz dokonaniem analizy czasowo-przestrzennej tego wypadku, a biegły nie

przeprowadził tych oględzin, to jednak okoliczność ta sama w sobie nie uzasadnia wniosku, że opinia tego biegłego nie mogła stanowić podstawy ustaleń faktycznych Sądu I instancji. Trzeba mieć bowiem na względzie, że stosownie do art. 240 § 1 k.p.c. sąd nie jest związany swym postanowieniem dowodowym i może je stosownie do okoliczności uchylić lub zmienić nawet na posiedzeniu niejawnym. Ostatecznie, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy uznał, że oględziny z udziałem stron na miejscu zdarzenia były zbędne. W konsekwencji Sąd I instancji zmienił postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego sądowego C. D. w zakresie przeprowadzenia przez biegłego oględzin miejsca zdarzenia z udziałem stron, czemu dał wyraz oddalając wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Z tej przyczyny kwestionowanie opinii tylko na tej podstawie, że nie jest ona w pełni zgodna z pierwotnym zakresem wskazanym w postanowieniu dowodowym nie może dyskwalifikować ustaleń biegłego.

Trzeba też wskazać, że przeprowadzenie przez biegłego sądowego C. D. oględzin miejsca zdarzenia z udziałem stron nie wniosłoby niczego do sprawy. Na podstawie oględzin miejsca zdarzenia można jedynie stwierdzić, jakie aktualnie są tam warunki, a więc także jakie aktualnie obowiązują tam ograniczenia prędkości. Tymczasem dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne były ograniczenia prędkości obowiązujące w miejscu zdarzenia w dniu 7 lutego 2009 roku. Podstawy do ustalenia, jakie ograniczenia prędkości obowiązywały w miejscu zdarzenia w dniu 7 lutego 2009 roku nie może stanowić informacja z Powiatowego Zarządu Dróg w B. z dnia 9 sierpnia 2011 roku (k. 412). Informacja ta dotyczy bowiem ograniczeń prędkości w miejscu zdarzenia obowiązujących w dniu udzielania tej informacji.

Jedynym dowodem potwierdzającym ograniczenie prędkości obowiązujące w miejscu zdarzenia w dniu 7 lutego 2009 roku jest sporządzony bezpośrednio po wypadku protokół oględzin miejsca wypadku drogowego znajdujący się w aktach sprawy III K 461/09 Sądu Rejonowego w Białymstoku. Z protokołu tego wynika zaś, że w dniu 7 lutego 2009 roku w miejscu zdarzenia obowiązywała prędkość 40 km/h.

W świetle powyższego protokołu nie budzi zatem wątpliwości, że założenie biegłego sądowego C. D., iż w miejscu zdarzenia obowiązywała prędkość 40 km/h było prawidłowe, a skarżący nie dostarczył jakichkolwiek argumentów by to założenie kwestionować. Powód nie sformułował również innych zarzutów podważających opinię tego biegłego.

Dokonując oceny opinii biegłego sądowego C. D. Sąd I instancji nie uchybił art. 233 § 1 k.p.c. Opinia ta spełnia stawiane jej wymogi, odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, odpowiada w sposób wyczerpujący, stanowczy i zrozumiały na postawione pytania, a równocześnie jest ona poparta głęboką wiedzą i wieloletnim praktycznym doświadczeniem zawodowym biegłego.

Oddalenie wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego było zatem w pełni usprawiedliwione.

W tym miejscu należy przypomnieć, że w świetle art. 286 k.p.c. sąd może zażądać dodatkowej opinii od innych biegłych jedynie w razie potrzeby. Potrzeba powołania kolejnego dowodu z opinii innego biegłego tej samej specjalności nie może być jedynie wynikiem niezadowolenia strony z dotychczasowej opinii. W przeciwnym bowiem razie sąd byłby zobligowany do uwzględniania kolejnych wniosków strony dopóty, dopóki nie zostałyby złożona opinia w pełni ją zadowalająca, co jest niedopuszczalne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 roku, II CKN 639/99, LEX nr 53135). Potrzeba zażądania dodatkowej opinii od innego biegłego zachodzi wówczas gdy dotychczasowa opinia zawiera istotne braki, nie wyjaśnia istotnych okoliczności, co, jak wskazano powyżej, nie miało miejsca w przypadku opinii biegłego sądowego C. D.. O dopuszczeniu kolejnego dowodu z opinii innego biegłego winny decydować konkretne uwagi i argumenty strony podważające miarodajność dotychczasowej opinii lub co najmniej miarodajność tę poddające w wątpliwość. W przeciwnym wypadku wniosek o powołanie kolejnego dowodu z opinii innego biegłego musi być uznany za zmierzający wyłącznie do nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu, co winno skutkować jego pominięciem.

Zarzut naruszenia art. 286 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. oraz art. 217 § 3 k.p.c. musiał zatem upaść. Zaznaczyć przy tym trzeba, że, choć Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę oddalenia wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu ruchu drogowego stanowi art. 217 § 3 k.p.c., to przepis ten nie ma

zastosowania w niniejszej sprawie. Przepis ten został wprowadzony ustawą z dnia 16 września 2011 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 roku, Nr 233, poz. 1381) i z mocy art. 9 ust. 1 tej ustawy ma zastosowanie do postępowań wszczętych po dniu 3 maja 2012 roku, a tymczasem niniejsze postępowanie zostało wszczęte w dniu 3 sierpnia 2010 roku.

Oczywiście niezasadny był też zarzut naruszenia art. 362 k.c. w zw. z art. 6 k.c. W świetle opinii biegłego sądowego C. D. nie budzi bowiem wątpliwości, że powód przyczynił się do wypadku. Okoliczności zdarzenia, jak prawidłowo uznał Sąd I instancji, uzasadniały też przyjęcie, że powód przyczynił się do powstania szkody w 25%.

Trafny okazał się natomiast zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c.

Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie powinno mieć przede wszystkim kompensacyjny charakter, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, ale musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, LEX nr 52766). Uwzględnienie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może jednak podważać jego kompensacyjnej funkcji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 roku, OSN z 2006 roku, z. 10, poz. 175).

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia wymaga uwzględnienia zwłaszcza rodzaju i rozmiaru doznanych obrażeń, czasokresu, uciążliwości procesu leczenia i dostosowawczej rehabilitacji, długotrwałości nasilenia dolegliwości bólowych, konieczności korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz jej zakresu, trwałych następstw tych obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej oraz ograniczeń, jakie wywołują w dotychczasowym życiu, w tym potrzeby stałej rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajzeń, sposobu spędzania wolnego czasu, szans na przyszłość oraz innych podobnych czynników. Pod uwagę należy wziąć nie tylko tę szkodę niemajątkową w postaci cierpień fizycznych i krzywdy moralnej, której poszkodowany już doznał do chwili zamknięcia rozprawy poprzedzającej wydanie rozstrzygnięcia, ale trzeba jeszcze uwzględnić krzywdę, którą poszkodowany będzie na pewno odczuwał w przyszłości, oraz tę krzywdę, którą można w chwili wyrokowania z dużym stopniem prawdopodobieństwa przewidzieć (por. uchwała Sądu Najwyższego z 21 listopada 1967 roku, III PZP 37/67, OSNC 1968/7/113).

Sąd Okręgowy uwzględnił ogólnie uznawane kryteria ustalania wysokości zadośćuczynienia, ale pomiędzy poprawnie sformułowanymi przesłankami w ujęciu ogólnym, a zindywidualizowanymi przesłanki dotyczącymi powoda wystąpił dysonans.

Na skutek wypadku powód doznał obrażeń ciała w postaci otwartego złamania kości udowej lewej z ubytkiem, złamania podstawy piątej kości śródstopia prawego, urazu głowy oraz ogólnego pośluczenia. Przez kilka miesięcy przebywał w szpitalach. Na nogę założono mu aparat K.. Powód doznał znacznych i długotrwałych dolegliwości bólowych. Miał trudności z poruszaniem się. Chodził o kulach, odbył długotrwałą rehabilitację. Powód ma krótszą o około 5-6 cm kończynę dolną lewą i korzysta ze specjalnego buta ortopedycznego. Skrócenie kończyny dolnej spowodowało skrzywienie kręgosłupa, które również wiąże się z dolegliwościami bólowymi. Powód doznał też znacznych cierpień psychicznych. Po powrocie ze szpitala u powoda wystąpiły zaburzenia o charakterze adaptacyjnym spowodowane znacznym stopniem ograniczenia sprawności ruchowej, doznaniem bólowymi, obawą o wyniki leczenia obrażeń powypadkowych i świadomością ewentualnych zmian w pracy w przyszłości. Poprawa stanu psychicznego powoda nastąpiła w rezultacie przyjmowania leków przeciwdepresyjnych oraz zastosowanego leczenia psychiatrycznego.

Wprawdzie istniejące skrócenie kończyny dolnej lewej jest możliwe do zniwelowania przynajmniej w znacznej części, ale ewentualne wydłużenie kości spowodowałoby, że byłaby ona mniej odporna na urazy i obciążenia. Leczenie jest

przy tym długie i bolesne. Złamanie kości udowej lewej z ubytkiem, a w konsekwencji skrócenie kończyny dolnej lewej i istniejące do chwili obecnej ograniczenie ruchomości w stawie biodrowym i kolanowym lewym, skrzywienie boczne lewostronne kręgosłupa lędźwiowego mogą doprowadzić do szybszych zmian zwyrodnieniowych, co będzie wiązało się z dolegliwościami bólowymi. W przyszłości może też nastąpić wznowienie i zaostrenie procesu zapalnego kości.

Niezwykle istotne znaczenie dla rozmiaru krzywdy powoda ma okoliczność, że jest on człowiekiem młodym. W dacie wypadku miał on niespełna 24 lata. Przed wypadkiem był on bardzo aktywny fizycznie, utrzymywał liczne kontakty towarzyskie, marzył o pracy w służbach mundurowych. Obecnie powód musi oszczędzać się i nie może powrócić do stylu życia przed wypadkiem, ograniczył kontakty towarzyskie, musiał zrezygnować z marzeń.

Uwzględniając powyższe należy uznać, że zadośćuczynienie w kwocie 80.000 złotych jest rażąco niskie, bowiem w niedostatecznym stopniu uwzględnia przede wszystkim wiek powoda i prognozy na przyszłość co do jego stanu zdrowia, bieżącego funkcjonowania oraz konieczności zmiany planów życiowych. W ocenie Sądu Apelacyjnego odpowiednim w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynieniem będzie kwota 120.000 złotych.

Uwzględniając stopień przyczynienia się powoda do szkody, a także wyplaconą przez pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia łączną kwotę 10.000 złotych, Sąd Apelacyjny ostatecznie podwyższył zasądzone przez Sąd I instancji od pozwanego na rzecz powoda zadośćuczynienie do kwoty 80.000 złotych (120.000 złotych – 25% x 120.000 złotych – 10.000 złotych).

Zgodzić się należy także z powodem, że Sąd I instancji naruszył art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez odmowę zasądzenia odszkodowania obejmującego koszty zakupu laptopa. Powód kupił laptop, aby pisać pracę magisterską. Wprawdzie miał komputer stacjonarny, ale, jak wskazali opinujący w sprawie biegli, korzystanie z komputera stacjonarnego było dla powoda trudne, niewygodne i uciążliwe. Nie można było zatem wymagać od powoda, aby pracował przy komputerze stacjonarnym, a oceny tej nie zmienia to, że zaledwie przez kilka godzin dziennie pisał pracę magisterską. W ocenie Sądu Apelacyjnego koszty zakupu laptopa stanowiły stratę, którą winien wyrównać pozwany.

Oczywiście odszkodowanie obejmujące koszty zakupu laptopa należało pomniejszyć o stopień, w jakim powód przyczynił się do szkody. Skoro powód zapłacił za laptopa kwotę 1.999 złotych, a do szkody przyczynił się w 25%, to tytułem odszkodowania obejmującego koszty zakupu laptopa należało zasądzić na rzecz powoda kwotę 1.499,75 złotych.

Sąd Okręgowy nie dopuścił się zaś naruszenia art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez odmowę zasądzenia odszkodowania stanowiącego równowartość pozostałości po motocyklu. Przede wszystkim trafnie ustalił, że powód nie wykazał, iż pozwany zobowiązał się do zapłaty na rzecz powoda równowartości pozostałości po motocyklu.

Sąd Okręgowy dokonując pod tym kątem oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie naruszył art. 233 § 1 k.p.c. Z przepisu tego wynika, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego uznania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 stycznia 2010 roku (II UK 154/09, LEX nr 583803), dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Tak więc skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

Sąd I instancji wyjaśnił dlaczego nie uwzględnił zeznań świadków A. Z. i A. K. wskazujących na to, że pozwany obiecał powodowi wypłatę równowartości pozostałości motocykla, a stanowisko to należy uznać za przekonujące. W

sprawie nie ma zaś innych dowodów, które potwierdziłyby, że pozwany zobowiązał się do zapłaty na rzecz powoda równowartości pozostałości po motocyklu.

Jednocześnie przychylić się należy do stanowiska Sądu Okręgowego, że powód nie może domagać się od pozwanego odszkodowania obejmującego równowartość pozostałości po motocyklu, skoro powód zatrzymał te pozostałości.

Nieuzasadniony był też zarzut naruszenia art. 441 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. poprzez odmowę zasądzenia odszkodowania obejmującego utracone dochody opiekuna powoda.

Odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie koszty pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. Pojęcie „wszelkie koszty” oznacza koszty różnego rodzaju, których nie da się z góry określić, a których ocena, na podstawie okoliczności sprawy, należy do sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 roku, II CSK 425/07, LEX nr 378025). Celowość ponoszenia wszelkich wydatków może być związana nie tylko z możliwością uzyskania poprawy stanu zdrowia, ale też z potrzebą utrzymania tego stanu, jego nie pogarszania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2011 roku, IV CSK 308/10, LEX nr 738127). Tak więc zwrot utraconych dochodów opiekuna byłby uzasadniony, gdyby opieka nad powodem była konieczna i celowa.

Tymczasem z prawidłowych ustaleń Sądu I instancji wynika, że powód, w okresie za który domaga się zwrotu dochodów utraconych przez opiekuna, wymagał jedynie częściowej pomocy osoby drugiej przy robieniu zakupów, płaceniu rachunków, obieraniu listów na pocztę, sprzątaniu mieszkania, także z uwagi na stan psychiczny powód nie wymagał opieki przez 24 godziny na dobę. Sąd Okręgowy dokonując pod tym kątem oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie naruszył art. 233 § 1 k.p.c.

Ostatecznie zasądzoną przez Sąd I instancji od pozwanego na rzecz powoda sumę zadośćuczynienia i odszkodowania Sąd Apelacyjny podwyższył do kwoty 85.210,24 złotych. Kwota ta obejmuje 80.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, 1.499,75 złotych tytułem odszkodowania obejmującego koszty zakupu laptopa oraz zasądzone przez Sąd Okręgowy odszkodowanie w łącznej kwocie 3.710,49 złotych obejmującej koszty zniszczonej odzieży (519,98 złotych), koszty leczenia (2.065,58 złotych), koszty dojazdu do palcówek medycznych (159,93 złotych), koszty zakwaterowania matki powoda podczas jego pobytu w szpitalu w O. (965 złotych), której to kwoty Sąd Apelacyjny nie mógł zmniejszyć o stopień przyczynienia się powoda do szkody z uwagi na zakaz reformationis in peius (art. 384 k.p.c.).

Uwzględniając uregulowanie art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003, Nr 124, poz. 1152 ze zm.), jak też to, że powód zażądał od pozwanego odszkodowania obejmującego koszty zakupu laptopa w piśmie z dnia 7 maja 2009 roku, Sąd Apelacyjny uznał, że żądanie zasądzenia odsetek od tego odszkodowania od dnia 19 czerwca 2009 roku było w pełni uzasadnione.

W konsekwencji zmiany wymagało także rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w zakresie kosztów procesu i w zakresie kosztów sądowych.

Ostatecznie powód wygrał proces w pierwszej instancji w około 70% (85.210,24 złotych / 120.597 złotych), a poniósł koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.617 złotych, ustalone w oparciu w § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 roku, poz. 490), opłatę od pozwu w kwocie 500 złotych i zaliczkę na opinię biegłego w kwocie 1.500 złotych. Z kolei pozwany wygrał proces w około 30%, a poniósł koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.617 złotych, ustalone w oparciu w § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 roku, poz. 461) i zaliczkę na opinię biegłego w kwocie 2.000 złotych. Właściwą podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu za pierwszą instancję jest zatem zasada stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu z art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. Skoro powód poniósł koszty procesu w łącznej kwocie 5.617 złotych, a wygrał proces w pierwszej instancji w 70%, to pozwany winien zwrócić mu koszty procesu w kwocie 3.931,90 złotych

(5.617 złotych x 70%). Pozwanemu, który poniósł koszty procesu w łącznej kwocie 5.617 złotych, a wygrał proces w pierwszej instancji w 30%, powód winien zwrócić koszty procesu w kwocie 1.685,10 złotych (5.617 złotych x 30%). Ostatecznie pozwany winien zwrócić powodowi tytułem kosztów procesu kwotę 2.246,80 złotych (3.931,90 złotych – 1.685,10 złotych).

Jednocześnie stosownie do art. 113 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) w zw. z art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. stosunkowo rozdzielono nieuiszczone koszty sądowe. Skoro nieuiszczone koszty sądowe wynosiły 8.013,12 złotych, a powód wygrał proces w pierwszej instancji w 70%, zaś pozwany w 30%, to powód winien zwrócić na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.403,94 złotych (8.013,12 złotych x 30%), zaś pozwany winien zwrócić na rzecz Skarbu Państwa kwotę 5.609,18 złotych (8.013,12 złotych x 70%).

Dlatego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono reformatoryjnie jak w punkcie I sentencji. W pozostałej części apelacja podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie II sentencji.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i art. 109 k.p.c., stosunkowo je rozdzielając. Powód żądał zmiany rozstrzygnięcia Sądu I instancji w zakresie kwoty 66.886 złotych, a jego żądanie zostało uwzględnione co do kwoty 31.499,75 złotych. W postępowaniu odwoławczym wygrał zatem sprawę w około 50%. Pozwany winien zatem zwrócić powodowi kwotę 2.123 złotych.